

# South Blunt System, Zamknięci feat. Maja Łaski

Bronią się ścianami, te zaś otaczają światło  
W którym giną ich oczy, pozostaną zagadką  
Mają emocji arsenał, lecz nigdy go nie odkryją  
Chowają go w podziemiach, a one w sobie widmo  
Zamknięci w żerdzi, a po nich brak posłuchu  
Nie usłyszysz o nich w wiadomościach od gościa przy biurku  
Nie ujawniają oblicza, skazani na monotonię  
Wpadli w pętlę, to ludzie w Polsce  
Tu życie zmieniło pojęcie, nazwałbym je wojna  
A front, centrum wybuchu bomby- Polska  
Każdy chciałby coś uszyć, lecz boi się ukłucia  
Wszyscy mają ten sam stres, emocjonalny dwutakt  
Polityka, pieniądz, o to każda bójka  
Afganistan zaraz po nim nasz kraj, istna katusza  
My chyba lubimy ten stan i to jaka jest pensja  
Polska, jest jaka jest i tak mamy ją w sercach

Razy 2

Dusimy w sobie tysiące wrzasków  
Wpadliśmy w pętlę z której ciężko wyjść  
Monotonia każe stąpać nam po piasku  
Toczmy wojnę lecz sami nie wiemy z czym

Zamknięci, nikt nie wie gdzie, nikt się nie dowie  
Nie widzę ich twarzy, choć toną w krystalicznej wodzie  
Nie słysząc ich modlitw, giną w psychicznej pułapce  
Życie oddane pracy, miało przynosić mannę  
Ludzie bronią się czynów, nie smakują życia  
Omijając nirwanę, będzie tu druga Argentyna  
Zamknięci w sobie i w swym braku koneksji  
Niech myśli zamieniają się w słowa, a słowa w gesty  
Stąpamy po piasku zwanym fartem, na faktach z horroru  
Czy znasz odbicie w realiach zgodne z obietnicami rządu?  
Mamy XXI wiek, a ludzie śpią na dworcu  
Nie widać ich spoconych oczu, zamknięci w kojcu  
Rządzi nami Poncjusz, dusimy w sobie tysiące wrzasków  
Niech mowa będzie puentą, by uniknąć marazmu  
Społeczeństwo się okłamuje, setkami sztucznych oklasków  
Obudź się brat, bo to wszystko rodzi zastój

Razy 4

Dusimy w sobie tysiące wrzasków  
Wpadliśmy w pętlę z której ciężko wyjść  
Monotonia każe stąpać nam po piasku  
Toczmy wojnę lecz sami nie wiemy z czym